

Chciała najbardziej pamiętać dla mnie z lat okupacji.
Kiedyś jak najspokojniej spała, usłyszała jakiś hałas
i kłopot. Wywarło nam drzwi. W pierwszej chwili
nie wiedzieliśmy, co się robi. Ale ujrzałaśmy kowaliny
skierowane do Satusia i bardzo przelękliśmy się.
Byli to Niemcy. Osłabiali cały pokój kumpkami.
Porozumeli Satusiowi przelku użycia się, ponieważ
zabierają go z sobą. Satus spełnił ich rozkaz. Nie
zważając na nasze błaganie i prośbenia zabrali
Satusia do kuchni i objęchali. Za jakiś czas
dowiedzieliśmy się, że Satus został rozstrzelany.

Alija Sochacka
Szkoła Powszechna Nr. 8 w Kielcach.